

# Voo Voo, Ma

Małe Wu Wu w krainie snów  
Przeróżne śni wyprawy,  
W księżycu nów rusza na łów,  
Gdy śpi na boku prawym.  
Małe Wu Wu w krainie snów  
Gdy śpi na boku lewym,  
W księżycu nów, jak łowca głów,  
Piosenkę taką ziewa:  
Małe Wu Wu wlaźło na palmę -  
Wrażenie kolosalne !  
I zaczęło jeść daktyle,  
A za chwilę rzeką Nilem  
Podpłynęły krokodyle:  
- Wu Wu znikaj stąd i tyle !  
Małe Wu Wu zmyka co tchu,  
Patrzy antylopa gnu !  
Z tyłu zęby krokodyla,  
Rzuca zębom pół daktyla  
I nie myśląc ani chwili  
Antylopę cap za rogi !  
Tak przebiegli kawał drogi.  
A tu z chmur - kap! siur! siur!  
Chmura chmurę gna galopem !  
Na Wu Wu i antylopę  
Kap ! kap ! kap ! strugi kropel.  
Wody więcej tu niż w cebrze -  
Wu Wu jedzie już na zebrze !  
Małe Wu Wu patrzy, a tu  
Wypłukały biedną gnu  
Tropikalne krople dżdżu !  
I jak zebra na obrazku  
Cała się zrobiła w paski,  
I z rozpaczy brnęła w piaski !  
Upał dziki, w krąg tropiki,  
Suche piaski. Na nich zebra.  
Na niej paski niby żebra.  
A na zebrze Wu Wu małe.  
Dookoła zaś upały:  
Słońce piecze cały dzień,  
Nigdzie w dół nie pada cień !  
Była to pustynia Gobi.  
Myśli Wu Wu - Co tu robić ?  
To stanowczo nienormalne,  
Brak osłony w dni upalne !  
Muszę więc zasadzić palmę.  
Tylko gdzie ? Może tu !!! -  
Ucieszyło się Wu Wu !  
W małym dołku już za chwilę  
Zakopało dwa daktyle.  
I nie minął nawet dzień,  
A z daktyli wyrósł pień,  
Potem liście i był cień !  
Małe Wu Wu wlaźło na palmę -  
Wrażenie kolosalne !  
I zaczęło jeść daktyle,  
A to było gdzieś nad Nilem.